

„STOP wycinaniu drzew na Ursynowie”. Społecznicy chcą zmian

data aktualizacji: 2021.08.14



Od ponad miesiąca trwa batalia w sprawie zachowania starych wierzb przy ul. Wasilkowskiego. Teraz głos w tej sprawie zabrali społecznicy z Miasto Jest Nasze. Oczekują, że spółdzielnia przed złożeniem jakiegokolwiek wniosku w sprawie wycinki drzew najpierw zbada je dendrologicznie.

Mieszkańcy i społecznicy stoją murem za wierzbami z Imielina. Zaapelowali o wykonanie specjalistycznej ekspertyzy, która określi, czy drzewa stanowią zagrożenie. Ich zdaniem dopiero po wydaniu opinii przez specjalistów powinna być omawiana przyszłość wierzb. Oczekują, że wszystkie dane z badania będą dostępne dla każdego.

Według SMB „Imielin” wierzby nieopodal ursynowskiego ratusza stanowią zagrożenie dla mieszkańców i zamierza je wyciąć. Miasto Jest Nasze ostrzega przed nieodpowiedzialną decyzją

- Zależy nam na ochronie drzew i uważamy, że nie powinny być składane wnioski o ich wycinkę bez wiedzy o tym, w jakim są stanie. Władze spółdzielni SMB "Imielin" motywują swój wniosek informacją o tym, że około 80 metrów dalej podczas burzy złamała się wierzba i okazała się ona być w złym stanie. W naszej ocenie nie jest to podstawa do twierdzenia, że pozostałe wierzby na osiedlu są w złej kondycji. Czemu spółdzielnia zakłada, że jak jedno drzewo jest w złym stanie to reszta też? - mówi Julian Popielarski z Miasto Jest Nasze.

Mieszkańcy dowiedzieli się o wycince z portalu Haloursynow.pl

Komunikat o wycince wierzb pojawił się na klatkach bloków przy ul. Wasilkowskiego 11, 12 i 14 na początku lipca. Reszta mieszkańców nie została poinformowana.

- Dowiedzieli się o tym dopiero z portalu Haloursynow.pl lub wpisów na Facebooku. Nikt z nimi nie rozmawiał na ten temat. Nie tak powinna wyglądać komunikacja dotycząca losu drzew. Wykonana wcześniej opinia dendrologiczna powinna być dostępna dla wszystkich. Dalsze losy drzew powinny zostać oparte na nauce. Wnioskujemy o umieszczanie wyników badań na stronie internetowej spółdzielni i na drzwiach klatek wszystkich bloków, nie tylko tych najbliższych - dodaje Popielarski.

Spółdzielnia uspokaja mieszkańców - los drzew nie jest jeszcze przesądzony. Wniosek o wycinkę drzew wraz z uwagami lokatorów zweryfikuje najpierw urząd dzielnicy. Dopiero po przebadaniu drzew ursynowski Wydział Ochrony Środowiska zdecyduje o ich ewentualnym usunięciu.

- Nie chcemy, aby spółdzielnia przerzuciła odpowiedzialność i koszty na ratusz. Powinni sami przeprowadzić badania, a nie marnować kolejne drzewa na papier, żeby złożyć pismo o wycinkę i jednocześnie marnotrawić czas zaniepokojonych pochopnymi decyzjami mieszkańców - mówi społecznik.

Stowarzyszenie oczekuje, że każda wycinka będzie wiązała się z nowymi nasadzeniami proporcjonalnymi do wartości przyrodniczej wyciętych drzew. Nie wystarczy jedno małe drzewo w zamian za jedno duże. Musi być ich więcej, w zależności od czynników przyrodniczych wykazanych w badaniach takich jak retencja wody, pochłanianie zanieczyszczeń czy produkcja tlenu.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/stop-wycinaniu-drzew-na-ursynowie-spoleczniczy-chca-zmian,17931.htm>